

**Sygn. akt II Ka 26/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2018 r.

**Sąd Okręgowy w Krośnie II Wydział Karny w składzie:**

**Przewodniczący: SSO Arkadiusz Trojanowski**

**Sędziowie: SSO Janusz Szarek (spr.)**

**SSO Mariusz Hanus**

**Protokolant: sekr. sądowy Małgorzata Kramarz**

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Krośnie – **Krzysztofa Zdunka**

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2018 roku w Krośnie

sprawy **M. W. (1)**, syna W. i A., urodzonego dnia (...) w B.

oskarżonego o przestępstwo z art. 178 a § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego

od wyroku Sądu Rejonowego w Jaśle z dnia 7 listopada 2017 roku, sygn. akt II K 125/16

**I. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy,**

**II. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa,**

**III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego M. W. (1) kwotę 840 zł (osiemset czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów obrony w postępowaniu odwoławczym.**

Sygn. akt. II Ka 26/18

## UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Krośnie wniósł do Sądu Rejonowego w Jaśle akt oskarżenia, w którym zarzucił M. W. (1) to, iż w dniu 23 kwietnia 2015r. w K., woj. (...), kierował po drodze publicznej pojazdem m-ki H. (...) o nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości (2,26 ‰ alkoholu we krwi) czym stworzył zagrożenie w ruchu drogowym tj. przestępstwo z art. 178a § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 7 listopada 2017r., sygn. II K 125/16 Sąd Rejonowy w J. uniewinnił oskarżonego, obciążył kosztami procesu Skarb Państwa i przyznał oskarżonemu zwrot kosztów obrony.

Wyrok ten zaskarżył Prokurator Rejonowy w Krośnie, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że w niniejszej sprawie zachodzi wątpliwość w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego, która nie została w toku postępowania dowodowego usunięta, przez co Sąd stosując zasadę in dubio pro reo rozstrzygnął tę wątpliwość na korzyść oskarżonego przyjmując wersję zdarzenia przedstawianą przez niego w ramach linii obrony i uniewinnił go od zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, podczas gdy wnikliwa analiza zebranych dowodów i ustalonych na ich

podstawie okoliczności - również niekorzystnych dla oskarżonego, prawidłowa ich ocena w powiązaniu z zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzi do wniosku, iż oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 178a § 1 k.k.

Prokurator wniósł o uchylenie wyroku Sądu i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:**

Apelacja oskarżyciela publicznego okazała się nieuzasadniona, wobec czego zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest słuszny tylko wtedy, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może sprowadzać się jednak do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi

w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania jakich konkretnych uchybień

w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych ( vide: SN I KR 197/74, OSNKW 1975, nr 5, poz. 58 ).

W rozpoznawanej sprawie oskarżyciel publiczny stara się zaprezentować własną ocenę zebranych w sprawie dowodów bądź ich części i na tej podstawie dowieść, że stan faktyczny sprawy został nieprawidłowo ustalony przez Sąd orzekający, z obrazą zasad określonych w art. 7 k.p.k. i art. 5§1 i 2 k.p.k.

Z poglądem wyrażonym przez Prokuratora w apelacji nie można się zgodzić i uznać go należy za polemikę z prawidłowymi i trafnymi ustaleniami poczynionymi przez Sąd Rejonowy w Jaśle, który w obszernym uzasadnieniu wyroku w sposób szczegółowy dokonał oceny zebranych dowodów i ustalił stan faktyczny sprawy. Jeszcze raz należy podkreślić, że wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd pierwszej instancji w sposób wszechstronny i wnikliwy przeprowadził postępowanie dowodowe w sprawie, właściwie rozważył i ocenił wszystkie dowody oraz okoliczności ujawnione na rozprawie, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz słusznie uznał, że zebrane dowody wykluczały winę oskarżonego w zakresie kierowania samochodem w stanie nietrzeźwości. Ocena materiału dowodowego nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów, określonej w art. 7 k.p.k. W tej sytuacji zarzuty apelacji okazują się chybione i są efektem odmiennej, ale nietrafnej, oceny dowodów.

W postanowieniu z 10 stycznia 2013r. ( IV KK 333/12, LEX nr 1277776 ) Sąd Najwyższy bardzo trafnie wskazał, iż „każdą niejasność w dziedzinie ustaleń faktycznych należy w pierwszym rzędzie zredukować wszechstronną inicjatywą dowodową, a następnie wnikliwą analizą całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie. Jeżeli zatem z materiału dowodowego wynikają różne wersje przebiegu zdarzenia objętego aktem oskarżenia, to nie jest to jeszcze jednoznaczne z zaistnieniem nie dających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k.” W tym zakresie należy się zgodzić z apelacją Prokuratora.

Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w postanowieniu z 21 lipca 2009r. ( V KK 142/09, LEX nr 519641 ), „art. 5 § 2 k.p.k. dotyczy wątpliwości, które ma i nie jest w stanie rozstrzygnąć sąd rozpoznający sprawę, nie zaś wątpliwości obrony i skazanych – w tym także oskarżyciela publicznego ( przypis własny ) - co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez ten sąd”. Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie, w której Prokurator, posiłkując się odpowiednio dobranym materiałem dowodowym, stara się przekonać Sąd Odwoławczy, iż ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji oraz ocena dowodów dokonana w sprawie są błędne. Tego rodzaju wnioskowanie właśnie doprowadziłoby do rozstrzygnięcia wątpliwości występujących w sprawie na niekorzyść oskarżonego. Jest to tym bardziej niedopuszczalne, że to właśnie w ramach procedury całkowicie kontradiktoryjnej w jakiej toczył się ten proces, to wątpliwości, których nie usunięto należało rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego /k. 598v/.

Sąd orzekający dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego M. W.

w zakresie w jakim były one zgodne z ustalonym stanem faktycznym i w zakresie w jakim pamiętał on zdarzenie. W rzeczywistości oskarżony podawał, że faktycznie pił alkohol prawdopodobnie w lokalu „Zajazd pod G.” w K. z nieznanym mu mężczyzną i potem sytuację, kiedy prawdopodobnie stojąc koło samochodu próbował założyć kurtkę i usiadł w samochodzie w fotelu pasażera /k. 590-590v/.

Zdaniem Prokuratora wyjaśnienia te nie zasługiwały na wiarę jako wybiórcze, niespójne i nielogiczne oraz nie korespondujące z pozostałymi okolicznościami sprawy. Z tymi twierdzeniami oskarżyciela publicznego zgodzić się nie można, ponieważ oskarżony nie ma obowiązku dostarczać dowodów winy przeciwko sobie. Ponadto fakt, iż oskarżony cierpi na niepamięć spowodowaną wstrząśnięciem mózgu i zabiegami medycznymi po wypadku potwierdzony został opinią biegłego psychiatry M. N. i psychologa M. W. – G. /k. 532-541/, co zresztą zauważa Sąd I instancji, stąd czynić zarzutów oskarżonemu z tego powodu skutecznie nie można. Nawet wyjaśnienia niespójne czy nielogiczne należy uwzględnić jeżeli nie da się ich obalić innym materiałem dowodowym.

Zatem słusznie Sąd Rejonowy dokonał oceny dowodu z wyjaśnień oskarżonego /k. 421-422, 184/ poprzez pryzmat innego materiału dowodowego zebranego w sprawie i uczynił to z pełnym poszanowaniem zasady swobodnej oceny dowodów określonej w art. 7 k.p.k.

Oskarżyciel publiczny podważa ocenę dowodu z zeznań świadka A. M. (1) /k. 430-431/, stwierdzając iż świadek ten nie widział momentu wyjścia oskarżonego i nieznanego mu mężczyzny, z którym spożywał alkohol oraz jest spokrewniony z oskarżonym, dlatego nie można dać mu wiary w tym zakresie, że oskarżony i nieznanemu mężczyźnie wyszli razem z lokalu. Ocenie tego dowodu Sąd I instancji poświęca dużo miejsca w uzasadnieniu wyroku /k. 591/ i z tą oceną należy się zgodzić. Poza tym w tym dniu w lokalu było tylko tych dwóch klientów, którzy razem spożywali alkohol tj. oskarżony i nieznanemu mężczyźnie, a w sytuacji gdy lokal zamykany jest o godzinie 24.00 i świadek jednocześnie zauważył brak tych klientów, to musieli oni wyjść razem. Biorąc zaś pod uwagę całokształt zeznań A. M. należy stwierdzić, że fakt jego pokrewieństwa z oskarżonym w żaden sposób nie wpłynął na składane przez niego zeznania, stąd uprawnionym było danie wiary jego zeznaniom przez Sąd rozpoznający sprawę.

Kwestia 500 zł jakie oskarżony miał wybrać z konta i nie wie gdzie je wydał jedynie wspiera jego wersję o niepamięci zdarzeń. Oczywiście wydanie tej kwoty przez oskarżonego mogło być związane ze spożywaniem alkoholu, w tym także po wyjściu z lokalu „Zajazd pod G.”. Prokurator podnosi, iż od wyjścia oskarżonego z w/w lokalu do zdarzenia upłynęło około 3 godziny i nie wiadomo co oskarżony w tym czasie robił. Ten materiał dowodowy był znany oskarżycielowi publicznemu jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego i jako prowadzący to postępowanie winien kwestię tą wyjaśnić, jeśli uważał ją za mającą znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. W przeciwnym wypadku w procesie kontradiktoryjnym ponosi on skutki nieudowodnienia tego faktu i nie może obciążać tym zarzutem Sądu orzekającego.

W ocenie Sądu I instancji w sprawie jest wiele okoliczności, które nie dają podstawy do przyjęcia, że to oskarżony prowadził w dniu zdarzenia samochód będąc w stanie nietrzeźwości, a samochód ten prowadziła inna osoba, która zaraz po wypadku oddaliła się z miejsca zdarzenia.

W szczególności na miejscu zdarzenia oprócz portfela oskarżonego znaleziono także inny portfel nie stanowiący jego własności. Zdaniem Sądu I instancji /k. 600/ wskazuje to na prawdopodobieństwo kierowania samochodem H. (...) przez inną osobę i jest to właśnie typowy przykład rozstrzygnięcia nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego. Zatem całkowitym zanegowaniem tej zasady jest stanowisko Prokuratora stwierdzającego, że portfel ten mógł należeć do osoby z innego zdarzenia drogowego, będące rozstrzygnięciem wątpliwości na niekorzyść oskarżonego. Skoro nie da się tego wykazać w sposób nie budzący wątpliwości, iż to portfel z innego zdarzenia drogowego, to wnioski Prokuratora jest nadużyciem wobec przepisów art. 5§1 i 2 k.p.k.

Słusznie Sąd orzekający lokuje zdarzenie pomiędzy godziną 2.00 a 3.00

w nocy, chociaż precyzyjne ustalenie tego czasu jest dość trudne. Prokurator stara się obalić wersję o prowadzeniu samochodu przez nieznanego mężczyznę poprzez stwierdzenie, że czas w jakim pojawił się na miejscu zdarzenia świadek J. S. (1) nie pozwalał temu nieznanemu mężczyźnie na oddalenie się z miejsca zdarzenia. Podobnie czyni to w odniesieniu do świadka Z. K..

Sąd Rejonowy dokonuje szczegółowej analizy zeznań świadka J. S. /k. 591-592/ i słusznie czas ten ustala na 10-15 minut od zdarzenia. Dopiero później pojawiła się świadek Z. K., w chwili gdy widziała już świecącego latarką sąsiada J. S., co także Sąd należy oceniać /k. 592/. Zatem czas jaki miałyby nieznanemu mężczyźnie na oddalenie się z miejsca zdarzenia był wystarczająco długi, aby mógł to uczynić. Dlatego z oceną dowodów w tym zakresie dokonaną przez Sąd Rejonowy należy w całości się zgodzić, a twierdzenia Prokuratora potraktować jako próbę polemiki z prawidłowymi ustaleniami sądu.

Kwestia niemożliwości oddalenia się przez nieznanego mężczyznę z miejsca zdarzenia w sytuacji gdyby to faktycznie on kierował samochodem jest poruszona przez Prokuratora w związku z oceną zeznań policjantów przybyłych na miejsce zdarzenia, ratowników medycznych, dyspozytora z numeru 112, strażaków ochotników z OSP K. i strażaków ze Straży Pożarnej w J.. Sąd orzekający tym dowodom dał wiarę, bowiem opisali oni przebieg akcji ratowniczej i podejmowane czynności zmierzające do odnalezienia innych osób jakie mogły uczestniczyć w zdarzeniu bowiem była mowa o dwóch osobach mogących uczestniczyć w wypadku drogowym. Podkreślić trzeba, że wszystko działo się w porze nocnej i nawet oświetlenie terenu oraz jego penetracja w sytuacji gdy drugi uczestnik wypadku ukrył się, bo takie możliwości dawały mu uwarunkowania w postaci ciemności, zakrzaczeń, niezamieszkałych czy zamieszkałych budynków nic by nie dało. Zresztą osoba ta w ogóle mogła na tyle oddalić się od miejsca zdarzenia, iż jej poszukiwania były z góry skazane na niepowodzenie. Wobec tego twierdzenie Prokuratora, że ocena tych dowodów neguje prawidłowość działań ratowniczych wszystkich tych osób na aprobatę nie zasługuje. Na marginesie dodać wypada, iż Sąd nie przyjmuje, że nieznanemu mężczyźnie ukrył się w piwnicy znajdującej się nieopodal miejsca zdarzenia, a jedynie wskazuje na taką możliwość jako jedną z wielu. Zresztą Sąd II instancji w pełni zgadza się z argumentacją przedstawioną przez Sąd Rejonowy w Jaśle w opisanym zakresie / k. 592v-595v uzasadnienie wyroku/ wobec czego nie ma potrzeby jej powtarzania.

Prokurator w apelacji zarzuca także, że wersja o kierowaniu samochodem w chwili zdarzenia drogowego przez nieznanego mężczyznę jest nieprawdopodobna i została wymyślona przez oskarżonego i jest sprzeczna z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego oraz kompleksową opinią biegłych A. O. i J. S. (3).

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dokonał szczegółowej analizy tej kompleksowej opinii biegłych / k. 596-597/ i zawarte tam stwierdzenia w całości podziela Sąd Odwoławczy. Biegli ci twierdzą /k. 528-531, 579-581/, że osoba kierująca tym samochodem i jadąca nim razem z oskarżonym miałyby w wypadku takie obrażenia jak oskarżony, a przynajmniej uniemożliwiające jej oddalenie się z miejsca zdarzenia i nie wymagające pomocy lekarskiej. Jednakże oskarżyciel publiczny całkowicie pomija, że biegły J. S. stwierdził, że istnieje takie prawdopodobieństwo żeby osoba taka nie odniosła obrażeń ciała albo były one niewielkie i umożliwiły jej oddalenie się z miejsca wypadku /k. 580/.

W toku postępowania oskarżony przedłożył na tą okoliczność szereg dowodów z informacji prasowych na temat poważnych wypadków, w których szczęśliwie ich uczestnicy nie odnieśli obrażeń lub odnieśli je w niewielkim stopniu, mówili o tym przesłuchiwani policjanci i wiele słyszy się o tego rodzaju sytuacjach. Skoro więc nie można takiej ewentualności wykluczyć, a wiele dowodów wskazuje na to, że to nie oskarżony prowadził samochód, to te wątpliwości należało rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego. Oskarżyciel publiczny bowiem całkowicie pomija, że opinia lekarska /k. 348-351/ całkowicie wyklucza u oskarżonego istnienie po wypadku obrażeń ciała charakterystycznych dla kierowcy, od uderzenia w kierownicę, chociaż oskarżony ma obrażenia typowe dla ofiar wypadków drogowych. To ustalenie jedynie podbudowuje wersję o prowadzeniu samochodu podczas zdarzenia drogowego przez inną osobę niż oskarżony.

Tak sformułowany zarzut przez oskarżenie jest również przykładem rozstrzygnięcia wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, co jest niedopuszczalne, stąd w tym zakresie nie można podzielić twierdzeń apelacji.

Wbrew twierdzeniom apelacji nie podważa wyjaśnień oskarżonego nie przyznającego się do popełnienia czynu i twierdzącego, że samochodem kierował inna osoba dowód z opinii osmologicznej /k. 330-335/ wykonanej przez KWP w L.. Do tej opinii odniósł się w uzasadnieniu wyroku Sąd I instancji /k. 596/ i z tymi ocenami należy się zgodzić. Również w przypadku tego dowodu nie można powiedzieć, iż potwierdza on sprawstwo oskarżonego, jak tego upatruje w apelacji Prokurator.

Wniosek taki jest uzasadniony skoro na siedzeniu kierowcy nie stwierdzono zgodności zapachowej z materiałem porównawczym pobranym od oskarżonego M. W.. Co prawda na kierownicy wyizolowano męski DNA zgodny z profilem oskarżonego, ale także i DNA innej osoby ( ma to być dowód ekstremalnie mocny ). Jednak już na kluczyku nie dało się wyizolować DNA, ale na lewarku zmiany biegów mogło się znajdować DNA oskarżonego i innej osoby. Od 6 lat oskarżony praktycznie sam jeździ tym samochodem, wobec tego taki wynik badań nie daje podstaw do przyjęcia sprawstwa oskarżonego

w sposób nie budzący żadnych wątpliwości, zwłaszcza w sytuacji gdy inne dowody poddają w wątpliwość sprawstwo oskarżonego.

Faktycznie Sąd Rejonowy w ustalonym stanie faktycznym /k. 588v/ przyjął, że znaleziony portfel koloru brązowego z zawartością banknotów 50 euro i 10 euro oraz kwotą 29 groszy, stanowił własność oskarżonego, chociaż nie był on jego własnością , dlatego oskarżony odmówił jego odbioru. Także na miejscu znaleziono zegarek JVD i telefon Samsung.

Z treści uzasadnienia wyroku wynika jednak, że pomyłka wzięła się stąd, że znaleziono dwa portfelu koloru brązowego, w tym jeden z dokumentami oskarżonego, który z telefonem i zegarkiem został zwrócony, natomiast ten drugi portfel koloru brązowego z zawartością banknotów 50 euro i 10 euro oraz kwotą 29 groszy, nie stanowił własność oskarżonego, co wyraźnie wynika

z uzasadnienia wyroku /k. 600/ i przez to nie można wykluczyć, że samochodem kierowała inna osoba niż oskarżony, o czym była już mowa w tym uzasadnieniu wyroku.

Końcowo należy stwierdzić, iż oskarżony został znaleziony na trawie około 15 metrów od samochodu stojącego na polu pszenicy Z. K.. Natomiast jego zegarek i portfel na wspomnianym polu pszenicy. Pomimo, iż oskarżony leżał na trawie jego twarz i ciało było pokryte błotem jakie znajdowało się polu pszenicy. Poza tym świadek J. S. (1) znalazł przy nim leżącą kurtkę. Oskarżony był nieprzytomny i nie mógł się sam przemieścić w miejsce, w którym leżał, Okoliczności te również poddają w wątpliwość fakt prowadzenia samochodu przez oskarżonego, a wskazują na inną osobę ( kierowcę ), która mogła przemieścić oskarżonego w miejsce położenia powypadkowego gdzie odnalazł go świadek J. S.. Takiej sytuacji także nie da się wykluczyć.

Prokurator zarzuca także w apelacji naruszenie przez Sąd orzekający przepisu art. 424§1 k.p.k. poprzez zbiorcze przytoczenie dowodów, które posłużyły Sądowi do ustalenia stanu faktycznego. Jednakże całkowicie oskarżyciel publiczny pomija fakt, że wszystkie dowody zostały poddane przez Sąd Rejonowy gruntownej analizie i ocenie, włącznie z zakresem w jakim dowody te uznane zostały za wiarygodne bądź niewiarygodne, stąd nie można mówić o naruszeniu przedmiotowego przepisu. Niezależnie od tego sposób przytaczania dowodów i ich oceny determinowała specyfika sprawy i związany z tym sposób sporządzenia uzasadnienia wyroku.

Ponadto stosownie do treści art. 455a k.p.k. nie można uchylić wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 k.p.k., stąd zarzut ten jest chybiony.

W swej apelacji oskarżyciel publiczny bardzo dużo miejsca poświęca niewiarygodności - jego zdaniem – dowodu z wyjaśnień oskarżonego M. W. (1). Nie sposób wyliczyć wszystkie kryteria jakimi powinien kierować się organ procesowy przy ocenie wyjaśnień oskarżonego. Oskarżony ma bowiem

w postępowaniu pozycję uprzywilejowaną związaną ze swoim statusem np. prawo do odmowy składania zeznań, odmowy odpowiedzi na pytania czy udzielania odpowiedzi na pytania, teoretycznie może nawet składać nieprawdziwe wyjaśnienia, posiada znajomość akt sprawy, możliwość korzystania z obrońcy, a jego wyjaśnienia mogą utrudnić, a nawet uniemożliwić odtworzenie zdarzenia. Dlatego też, o czym już była mowa w uzasadnieniu tego wyroku, o ich wartości dowodowej decyduje przede wszystkim ich konfrontacja z innymi dowodami, co też uczynił Sąd rozpoznający niniejszą sprawę. Oskarżony od samego początku postępowania nie przyznawał się konsekwentnie do popełnienia czynu, złożył wyjaśnienia fragmentarycznie opisujące stan faktyczny sprawy, którym również w świetle opinii biegłych psychiatry i psychologa nie można skutecznie zarzucić instrumentalizmu czy dążenia do uniknięcia odpowiedzialności karnej. Dlatego też jeśli chodzi o danie wiary wyjaśnieniom oskarżonego czy też odmówienie im wiarygodności należy podkreślić, że ciężar dowodu zawsze spoczywa na oskarżycielu publicznym, a nie na oskarżonym. Toteż przy braku dowodów winy oskarżonego, Sąd nie może odmówić wiary wyjaśnieniom oskarżonego, iż zarzucanego przestępstwa nie popełnił ( porównaj: K. J. Paweła – „Wyjaśnienia podejrzanego, zeznania świadka i instytucja świadka koronnego – komentarz”, Wydawnictwo C.H.BECK, Warszawa 2003, teza 82-84, str. 49-50 ).

Tak też postąpił Sąd Rejonowy w rozpoznawanej sprawie realizując zasadę domniemania niewinności ( art. 5§1 k.p.k. ) i zasadę in dubio pro reo ( art. 5§2 k.p.k. ).

Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego m.in. wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k. ), i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),

- stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),

- jest wyczerpująco i logicznie - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. )” – vide: postanowienie SN z dnia 18 stycznia 2007 r. III KK 271/06, OSNwSK 2007/1/9.

Reasumując przytoczone wyżej dowody i poczynione rozważania nie pozwalają w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości przypisać oskarżonemu M. W. (1) popełnienia przestępstwa z art. 178a§1 k.k., zarzucanego mu aktem oskarżenia, albowiem istnieje w sprawie wiele wątpliwości opisanych powyżej i w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, których nie udało się usunąć pomimo przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego i dokonania oceny dowodów zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, która nie doprowadziła do usunięcia tych wątpliwości ( wyrok SN

z dnia 27 lipca 2000 r. IV KKN 532/99, niepublikowany – W. G., „ Kodeks...” , teza 7, str. 20 ).

W tej sytuacji słusznie Sąd orzekający zastosował zasadę wynikającą z przepisu art. 5§2 k.p.k. i wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym rozstrzygnął na korzyść oskarżonego. Wobec tego wyrok jako słuszny i trafny należało utrzymać w mocy nie uwzględniając apelacji oskarżyciela publicznego..

Sąd Odwoławczy wydał powyższe orzeczenia na podstawie art. 437§1 k.p.k., art. 438 pkt 3 k.p.k., art. 449 k.p.k. i art. 456 k.p.k.

Stosownie do treści art. 632 pkt 2 k.p.k. Sąd Odwoławczy kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa. Konsekwencją nie uwzględnienia apelacji Prokuratora i obciążenia Skarbu Państwa kosztami postępowania było

zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego M. W. (1) kwoty 840 zł tytułem zwrotu kosztów obrony w postępowaniu odwoławczym.